

przeгляд PRASKI



BEZPŁATNA GAZETA MIESZKAŃCÓW WARSZAWSKIEJ PRAGI-PÓŁNOC | NUMER 44 | GRUDZIEŃ 2023 ROKU | ISSN 1897-9513

WARSZAWA ROZBŁYSŁA NA ŚWIĘTA. A PRAGA?

Dawniej świąteczna iluminacja zdobiła al. Solidarności na Pradze, a także pl. Wileński i ul. Targową. Podobnie było na ul. Żąbkowskiej. Niestety, od kilku lat próżno szukać na Pradze dawnej magii. Wyjątkiem pozostaje iluminacja Galerii Wileńska. Radni dzielnicy chcą to zmienić

– Iluminacja na Pradze była częścią miejskiej iluminacji do zimy 2019 r. Potem, z powodu pandemii i koniecznych oszczędności związanych z trudną sytuacją finansową samorządów, miasto ograniczyło zakres iluminacji świątecznej do Traktu Królewskiego i pl. Zamkowego. W tym roku po raz pierwszy od kilku lat jest nieco szersza, obejmuje ul. Świętokrzyską – informuje nas Jakub Dybalski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Miejskich. Jak dodaje, co do zasady iluminacja ulic, poza iluminacją mostów i Traktu Królewskiego, jest kompetencją dzielnic.

– Plac Wileński i pl. Hallera, ulice Targowa, Żąbkowska, Kawęczyńska czy Floriańska, żadne z tych miejsc nie ustępuje Krakowskiemu Przedmieściu czy Nowemu Światu – mówi Kamil Ciepieńko, wiceprzewodniczący rady dzielnicy i pomysłodawca świątecznej iluminacji na Pradze. – Poprosiłem już nasze władze, aby zabezpieczyły środki na ten cel w nowym budżecie. Wykorzystamy też budżet obywatelski, aby rozświetlić główną aleję parku Praskiego – mówi radny Ciepieńko.

Władze dzielnicy pozytywnie odniosły się do inicjatywy radnego. – Mamy już pomysł, jak zaangażować potencjalnych partnerów do tego przedsięwzięcia – mówi burmistrz Pragi-Północ, Jacek Jeżewski. Czy świąteczna aura zawita na Pragę w przyszłym roku? Wszystko wskazuje, że tak, o ile samorządowcom starczy determinacji. Wierzymy, że tak się stanie, i życzymy sobie na te święta tego, żeby następne były jeszcze piękniejsze.

W NUMERZE

Rok 2023 na Pradze

Nowy budynek komunalny i hala sportowa to największe inwestycje na Pradze-Północ w 2023 r. W ich cieniu powstawały też mniejsze, takie jak miasteczko ruchu drogowego czy remonty w szkołach. Przy ul. Targowej zburzono pawilon handlowy, a w parku zdemontowano metalowego misia. W tym roku na Pradze działo się wiele. Postanowiliśmy wybrać te wydarzenia, o których pisaliśmy na portalu Przeглядpraski.pl. S. 3

Ratunek dla apteki

W przychodni przy ul. Jagiellońskiej ma powstać nowa przestrzeń, w której będą leczeni pacjenci uzależnieni od narkotyków. Niestety, miejsce to ma powstać kosztem apteki, która działa tu od ponad 20 lat. Z decyzją przychodni nie zgadzają się mieszkańcy, którzy postanowili bronić apteki. Zebrali już blisko 1,6 tys. podpisów pod petycją do władz przychodni. S. 6

Jak sobie życzyć?

Końcówka grudnia to czas składania sobie życzeń – zarówno tych osobistych, jak i przesyłanych w formie kartek świątecznych, a częściej SMS-ów. Wielu moich znajomych zadaje mi w tym czasie pytania odnośnie do pisowni życzeń: Jak to zapisać? Małą czy wielką literą? Jaka jest poprawna forma – Nowonarodzony czy nowo narodzony? Oczywiście każde szczerze życzenia – napisane w jakiegokolwiek formie – będą dla odbiorcy czymś wyjątkowym, jednak dla tych, którzy chcą je napisać poprawnie, mam kilka rad S. 7

W tym magicznym okresie
Świąt Bożego Narodzenia
życzymy spokojnych
i radosnych chwil
spędzonych w gronie
najbliższych, dużo zdrowia
oraz szczęścia
na każdy dzień.



Jacek Wachowicz, Barbara Domańska, Daniela Komosa,
Kamil Ciepieńko, Andrzej Sowa i Dariusz Kacprzak.

Budynek komunalny, hala sportowa i miasteczko ruchu drogowego. Tak pracujemy dla naszej Pragi



KAMIL CIEPIENKO,
RADNY DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC
radny@kamilciepenko.pl

Mija ostatni rok jednej z najdłuższych kadencji w historii praskiego samorządu. Wszystko zaczęło się w 2018 r. Przez ten czas udało się zrobić wiele, choć zawsze zostaje myśl, że można było zrobić więcej. Kolejne wybory już na wiosnę. To, kto zasiądzie w radzie dzielnicy, zależy tylko od Państwa głosów. Niezmiennie reprezentuję stowarzyszenie Kocham Pragę i odcinam się od wielkiej polityki wielkich partii. Najlepiej czuję się na własnym, praskim podwórku, czyniąc rzeczy małe dla naszej wielkiej dzielnicy.

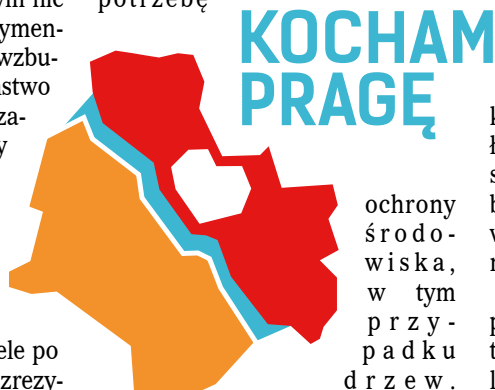
Od kilku dni w ogrodzie jordanowskim przy ul. Namysłowskiej działa małe miasteczko ruchu drogowego. Są tam rondo i skrzyżowania, przejścia dla pieszych i oczywiście znaki oraz sygnalizacja świetlna. Z mojego pomysłu

najmłodszy drogowcy na Pradze skorzystają dopiero wiosną, ale już dziś zachęcam, aby rozmawiać z dziećmi na temat zasad ruchu drogowego. Jak tylko zrobi się cieplej, będzie szansa, żeby sprawdzić swoją wiedzę!

Pomyślnie udało mi się zakończyć negocjacje w sprawie nowego sklepu przy ul. Darwina, który w zamyśle właścicieli miał być całodobowy. Nie byłoby w tym nic złego, gdy nie to, że w asortymencie sklepu jest alkohol. To wzbudziło obawy o bezpieczeństwo mieszkańców. Uznałem, że zamiast walczyć na paragrafy i straszyć się prawnikami, trzeba się spotkać i porozmawiać. Zorganizowałem w tym celu lokalne konsultacje, na których nie brakowało emocji, również tych negatywnych. Właściciele po wysłuchaniu naszych opinii zrezygnowali z całodobowej sprzedaży. To dowód, że wspólnie możemy budować takie osiedle, jakie chcemy: bezpieczne i przyjazne!

Nie sposób nie wspomnieć o tzw. aktywie, czyli niewielkiej grupie zbuntowanej młodzieży, która na różne nieszczęśliwe sposoby stara się zaistnieć. Tych młodych ludzi znamy głównie z sadzenia cebulek, krzewów, walki z kierowcami i braku apetytu na wiedzę. Wyróżnia ich też nienawiść do wszystkich, którzy mają odwagę myśleć i mówić inaczej. Reagują wtedy bardzo nerwowo.

Przykładem niech będzie mój ostatni projekt pn. „Drzewa Mówią”, którego celem jest budowanie postaw proekologicznych. Postanowiłem oddać swój głos drzewom na Pradze; 100-, a nawet 200-letnim topolom, które, moim głosem, opowiedziały o swojej historii i emocjach, które towarzyszyły im w całym długim życiu. Chodziło o to, abyśmy lepiej zrozumieli potrzebę



ochrony środowiska, w tym przypadku drzew.

Niestety aktywiści z tzw. układu Dla Pragi, uznali, że to zamach na ich towarzystwo, bo przecież tylko oni dbają o przyrodę na Pradze. Aktywne zarzucił więc, że dendrolog (czyli specjalista) źle oszacował wiek drzew i pomylił się o kilkadziesiąt lat. Topola pewnie byłaby szczęśliwa, choć z racji swojego sędziwego wieku ma świadomość, że te dzieciaki żyją tym, co znajdują w internecie, a nie w książkach. Dalszy scenariusz był tradycyjny – wpisy na portalach społeczno-

ściowych, anonimowe wyśmiewanie oraz wyzwiska etc. Ciekawe co na to drzewa? Niedługo znów je usłyszymy, bo projekt ma wsparcie wielu instytucji i cieszy się popularnością wśród mieszkańców.

W nowym roku ruszy też zapowiadana rewitalizacja tężni na pl. Hallera. Konstrukcja ma już ponad pięć lat, potrzebny jest więc lifting. Pojawia się m.in. dach i nowe ławki. Wymieniona zostanie też tarnina, czyli gałązki po których spływa nasza solanka. To jednak nie koniec inwestycji. Przy ul. Białoostockiej powstaje nowa hala sportowa, a przy ul. Stolarskiej budynek komunalny. A to tylko wycinek naszego zaangażowania na rzecz wielkiej Pragi!

Przed nami święta, czyli cisza przed burzą. Po nowym roku, tradycyjnie w święto Trzech Króli, zaczyna się karnawał. To czas balów, a także maskarad. I choć karnawał oficjalnie zakończy się 14 lutego, to maskarada będzie trwała do kwietnia, czyli do wyborów samorządowych. Obserwując kampanię wyborczą do parlamentu, w której dorośli ludzie potrafili wyzywać się i pluć na siebie, nie spodziewam się, żeby na Pradze było inaczej. Politycy i aktywiści kontra samorządowcy. Ale nie myślę dziś o tym, wszyscy przecież przygotowujemy się do świąt. Wszystkiego dobrego prężanie!

Nadchodzi czas radości



BARBARA DOMAŃSKA,
RADNA DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC
bdomanska@radni.um.warszawa.pl

Drodzy Sąsiedzi, Przyjaciele i Znajomi z Pragi,

święta Bożego Narodzenia to czas radosny, czas oczekiwania na cud nowego życia, nadziei na lepsze, wiary w niemożliwe. Dlatego nie będę pisała dziś o sprawach przyziemnych i ciężkich.

„Obyś żył w ciekawych czasach” – to stare chińskie przysłowie, nad wyraz aktualne w dzisiejszej sytuacji. Ciekawy czas właśnie trwa.

Ten rok obfitował w wydarzenia trudne i wywołujące strach o przyszłość. Wojny w wielu zakątkach globu, jawne ludobójstwa dziejące się na oczach całego świata, w świetle kamer. Ogrom cierpienia i rozpacz, na który patrzy codziennie poprzez szklany ekran świat, a odczuwa boleśnie każdy wrażliwy na drugiego człowieka. W tym ogólnym zamęciu, kakofonii propagandy i dezinformacji nie zapominajmy o tym, co jest naprawdę ważne. W szalonym biegu po kasę i sukces nie traćmy z oczu tego, co w życiu liczy się naprawdę. Czego nie można kupić, a wartości nie można oszacować w jakiegokolwiek walucie.

Pragnę Wam życzyć z całego serca: zdrowia, abyście mieli siłę walczyć o lepsze jutro; wiary i nadziei, która Was do niego doprowadzi; miłości, która pozwoli przetrwać trudne chwile i wskaże najlepszą drogę; samych życzliwych ludzi wokół; mądrości, która pozwoli na dokonywanie w nowym roku samych dobrych wyborów, także tych politycznych. Pamiętajcie, że to od Was zależy, jak nasza Praga będzie zarządzana, jak będzie się rozwijała i czy ktoś będzie o nią dbał należycie.

Przed wszystkim zaś życzę Wam opieki Najwyższego, bo tylko dzięki niej jesteśmy w stanie wytrwać w tych dziwnych czasach, nie tracąc swego człowieczeństwa.

Okiem praskiego radnego



ANDRZEJ SOWA,
RADNY DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC
asowa@radni.um.warszawa.pl

Grudzień to czas na podsumowania. Dlatego chciałbym podzielić się z Państwem swoimi przemyśleniami dotyczącymi ważnych wydarzeń, które miały miejsce w mijającym roku. Tym, co zrobić się udało,

i tym, nad czym w swojej pracy skoncentruję się w 2024 r.

Cieszę się, że udało się wreszcie przeprowadzić remont klatki schodowej w kamienicy przy ul. Stalowej 37, o który zabiegałem od długiego czasu. Nie było łatwo, ponieważ budynek jest zabytkiem. Dziękuję Pani Dyrektor ZGN Bożenie Salich, która dotrzymała słowa i wyremontowała klatkę, pozwalając mieszkańcom cieszyć się estetyką, pięknym wyglądem, bezpiecznym korzystaniem. Sukcesem było również utworzenie kilku dodatkowych miejsc parkingowych, które zostały wkomponowane w zieleń między blokami przy ul. Darwina 5 i 3A. Zabiegałem o nie wspólnie z moim kolegą ze stowarzyszenia „Kocham Pragę” Kamilem Ciepieńko. Być może na wiosnę uda nam się zrealizować to, czego od początku pragnęliśmy, a więc komplekso-

wo uporządkować zniszczony, rozjeżdżony przez samochody teren przy ww. budynkach.

Jako przewodniczący Komisji Oświaty zainicjowałem przygotowanie stanowisk, które zostały przyjęte przez Radę Dzielnicy, dotyczących podwyżek zarówno dodatku motywacyjnego, jak i wynagrodzeń dla nauczycieli. Ponadto wspierałem praskie szkoły pod względem organizacyjnym i merytorycznym, czego efektem były zwycięstwa naszych placówek w konkursie Aktywna Szkoła organizowanym przez Szkolny Związek Sportowy Warszawy i Województwa Mazowieckiego. W kategorii szkół podstawowych najlepsza okazała się Szkoła Podstawowa nr 258, a w kategorii szkół ponadpodstawowych Zespół Szkół nr 14. Obok okazałych pucharów szkoły otrzymały pieniądze na zakup sprzętu sportowego oraz organizację imprezy rekreacyjno-sportowej, a ja satysfakcję, że mogłem pomóc.

Satysfakcję sprawiają mi również imprezy sportowo-rekreacyjne dla mieszkańców, które organizuję z ramienia Dzielnicy Osrodka Sportu i Rekreacji Dzielnicy Praga-Północ. Strzałem w dziesiątkę okazały się Potańcówki dla osób 55+, które wymyśliłem i realizuję z fajnym zespołem ludzi, w których każdorazowo bierze udział ponad 70 osób. Szerokim echem odbił się zorganizowany w listopadzie Praski Maraton Zumby, w którym uczestniczyło ponad 250 osób w różnym wieku i o różnej sprawności. Korzystając z okazji, chciałbym zachęcić Państwa do korzystania z obiektów DOSiR. Jestem przekonany, że każdy znajdzie coś dla siebie, ponieważ obecnie prowadzimy 11 rodzajów zajęć.

Na koniec chciałbym życzyć wszystkim mieszkańcom naszej dzielnicy, a przede wszystkim czytelnikom „Przeglądu Praskiego”, zdrowych, spokojnych, pełnych ciepła świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego nowego roku.

PRZEGLĄD PRASKICH WYDARZEŃ W 2023 ROKU

PODSUMOWANIE 2023 ROKU Nowy budynek komunalny i hala sportowa to największe inwestycje na Pradze-Północ w 2023 r. W ich cieniu powstawały też mniejsze, takie jak miasteczko ruchu drogowego czy remonty w szkołach. Przy ul. Targowej zburzono pawilony handlowe, a w parku zdewastowano metalowego misia. W tym roku na Pradze działo się wiele. Postanowiliśmy wybrać te wydarzenia, o których pisaliśmy na portalu Przegladpraski.pl

REDAKCJA

Początek roku był trudny dla mieszkańców osiedla Praga II. Władze Warszawy, mimo sprzeciwu mieszkańców, radnych i władz dzielnicy, zdecydowały o wprowadzeniu strefy płatnego parkowania. Mieszkańcy zostali zmuszeni do zapłaty 30 zł za prawo do parkowania pod własnym blokiem. Zarząd Dróg Miejskich wykorzystał też okazję i zgodnie z założeniami nowej doktryny miast, skupionej na walce z kierowcami, ograniczył liczbę miejsc parkingowych do minimum. Dziś zaparkowanie wieczorem pod blokiem, mimo wniesionej opłaty, jest praktycznie niemożliwe.

W lutym, czyli miesiąc po wprowadzeniu SPPN, władze dzielnicy i przedstawiciele Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami przygotowały dla mieszkańców identyfikatory, które pozwoliły na bezpłatne parkowanie w osiedlowych podwórkach, w tzw. strefach dla mieszkańców. Niestety, w październiku strefa dla mieszkańców budynków przy ul. Darwina 8 oraz ul. Linneusza 1 i 3 przestała istnieć, a identyfikatory straciły ważność, choć miały obowiązywać do 2025 r. – Na ul. Linneusza znaki zakazu postoju, z wyłączeniem mieszkańców, zostały zastąpione wyznaczonym ogólnodostępnym pasem postojowym – tłumaczy Jakub Dybalski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Miejskich.

To oznacza, że teraz zaparkuje tam każdy, i niekoniecznie mieszkaniec, o ile oczywiście wcześniej zapłaci. Stefa płatnego parkowania na Pradze się zwiększa i ciekawe, do jakich rozmiarów urośnie w 2024 r. I choć drogowcy lubią utrudniać życie kierowców, to o pieszych i rowerzystów potrafią jednak zadbać. W styczniu oświetlili przystanki i przejścia na rondzie Starzyńskiego. Estakady ronda rozblęły ponad setką nowych LED-owych lamp.

W tym samym czasie Warszawa obiegła sensacyjna wiadomość

o odnalezieniu w zbiorach Narodowej Biblioteki Izraela zdjęć przedwojennej Warszawy, w tym także Pragi. Fotografem był francuski turysta, który uwiecznił m.in. cerkiew św. Marii Magdaleny przy pl. Wileńskim oraz panoramę Pragi z górującymi wieżami katedry św. Floriana. Zdjęcia, które znajdziecie na portalu Przegladpraski.pl, pochodzą z 1933 r.

Równie sensacyjna była informacja byłego już premiera RP Mateusza Morawieckiego, który zadeklarował wsparcie Warszawy kwotą 3 mld zł. Z tych pieniędzy miała zostać dokończona m.in. Trasa Świętokrzyska, czyli odcinek od ul. Targowej do al. Tysiąc-



Nowe parkomaty na osiedlu Praga II

lecia. Premier jednak przegrał wybory i trudno dziś powiedzieć, jak do jego obietnic odniesie się nowy rząd. W teorii w kraju rządzi opcja bliższa sercu prezydenta miasta, ale w praktyce wiadomo, jak jest.

W styczniu dowiedzieliśmy się też, że nasza flagowa uczelnia, Liceum Ogólnokształcące im. Władysława IV, wypadła z pierwszej dziesiątki najlepszych szkół w Polsce i zajęła dopiero 11. miejsce. W 2022 r. była ósma w rankingu. Jeszcze gorzej wypadło Technikum Geologiczno-Geodezyjno-Drogowe przy ul. Szanajcy, które zaliczyło spadek aż o 73. pozycję i zajęło dopiero 237. miejsce.

W styczniu dali też o sobie znać chuligani, którzy rozbili szyby przy wejściu do stacji metra Dworzec Wileński i wyłamali jedną z metalowych płyt praskiego misia, który stoi przy wejściu do parku Praskiego.

Aktyw zachęcał do donoszenia na mieszkańców

W lutym straż miejska podsumowała efekty działającej od stycznia strefy płatnego parkowania na osiedlu Praga II. Strażnicy ujawnili aż 776 pojazdów zaparkowanych nielegalnie, co oznacza, że wielu kierowców ma problemy z zaparkowaniem samochodu na miejscach wyznaczonych przez drogowców. Co ciekawe, ze wszystkich interwencji, które przeprowadzili strażnicy, aż 533 to zgłoszenia od mieszkańców. To pokłosie działań prowadzonych przez lokalnych aktywistów z układu Dla Pragi i Miasto Jest Nasze, którzy zachęcali w internecie do donoszenia na kierowców. To właśnie wspomniany aktyw był głównym ośrodkiem wprowadzenia SPPN oraz tzw. kontrapasów dla rowerów na jezdniach jednokierunkowych.

Na koniec miesiąca z Pragi zniknęło aż sześć stacji rowerów miejskich Veturilo, m.in. przy ul. Szymanowskiego i Galerii Wileńskiej. Na Pradze mamy więc już tylko 24 stacje.

W marcu mieszkańcy skutecznie zablockowali powstanie całodobowego sklepu z alkoholem przy ul. Szymanowskiego. Lokalizacja wzbudziła tak duże kontrowersje, że władze dzielnicy przychyliły się do wniosku mieszkańców przygotowanego przez radnych ze stowarzyszenia Kocham Pragę. Wcześniej koncesję na sprzedaż



Wyburzenie dawnych pawilonów handlowych

alkoholu stracił sklep przy rondzie Starzyńskiego. Ujawniono, że obsługa sprzedawała w nim alkohol nieletnim.

Pierwsi poinformowaliśmy o planach władz dzielnicy, które postanowiły o przeniesieniu siedziby ZGN z ul. Jagiellońskiej 23 do nowego budynku przy ul. Stolarskiej, którego budowa ma zakończyć się w przyszłym roku. – Za pieniądze ze sprzedaży działki przy ul. Jagiel-



Nowa inwestycja mieszkaniowa na Pradze

lońskiej ma powstać nowy budynek komunalny – zadeklarował Dariusz Kacprzak, wiceburmistrz dzielnicy.

Nowa hala sportowa i zapowiedź ratunku dla kaplicy

W kwietniu, po 25 latach przerwanych prac przy budowie nowej hali sportowej. I choć sukces ten należy przypisać wielu radnym, to dopiero pod rządami obecnej koalicji, reprezentowanej m.in. przez stowarzyszenie Kocham Pragę, udało się doprowadzić do wbitia pierwszej łopaty. Nowa hala będzie w stanie pomieścić 100 ćwiczących osób i jednocześnie będzie można wydzielić trzy boiska przystosowane do rozegrania meczu unihokeja, piłki ręcznej, koszykówki czy siatkówki. Powstanie też zaplecze, które obejmować będzie magazyny, szatnie z łazienkami, pomieszczenie administracyjne, gospodarcze i techniczne. Trybuny z widzami będą w stanie pomieścić 230 osób podczas wydarzeń sportowych. Budynek ma być gotowy w 2024 r.

Na początku kwietnia, dzięki interwencji burmistrza Jacka Jeżewskiego i radnej Barbary Domańskiej, marszałek województwa mazowieckiego zapewnił, że zabytkowa kaplica przy ul. Brzeskiej zostanie wyremonto-

wana. Obiekt zbudowany w 1910 r. jest jednym z najcenniejszych zabytków Pragi.

Kilka dni później przy ul. Białostockiej na budowie hali sportowej robotnicy natknęli się na pocisk artyleryjski z czasów drugiej wojny światowej. Saperzy sprawnie wywieźli pocisk w bezpieczne miejsce.

W kwietniu na Pradze zamontowano też pierwszy stalowy element kładki pieszo-rowerowej. Inwestycja, której koszt budowy wyniesie ok. 120 mln zł, ma być gotowa na wiosnę.

Z kolei przy ul. Stolarskiej wmurowano kamień węgielny pod budowę nowego budynku komunalnego. Inwestycja, która będzie kosztowa-

wać blisko 25 mln zł, zakończy się w kwietniu 2024 r. W budynku znajdą się: 32 lokale jednopokojowe, 30 lokali dwupokojowych, 6 lokali trzypokojowych i 4 lokale czteropokojowe.

W czerwcu informowaliśmy, że w liceum przy ul. Kowelskiej powstała pierwsza w Polsce klasa kawalerii konnej. Wśród szkolnych przedmiotów znalazły się m.in. szermierka, jazda konna i walki na lance.

Tężnia do remontu i pawilony do wyburzenia

Pierwsza miejska tężnia w Warszawie zostanie zmodernizowana – to jedna z najważniejszych obietnic roku. Po pięciu latach działania konstrukcja przy pl. Hallera wymaga remontu, który według zapewnienia władz dzielnicy zostanie przeprowadzony w przyszłym roku.

W lipcu rozpoczęło się wyburzanie dawnych pawilonów handlowych przy ulicach Targowej i Mackiewicza. Od lat w opuszczonych budynkach wybuchały pożary, dochodziło też do awantur. Dzięki osobistemu zaangażowaniu wiceburmistrza Jacka Wachowicza pawilony ostatecznie zniknęły z krajobrazu Pragi.

Na terenie placu zabaw przy ul. Namysłowskiej 6 doszło do makabrycznego odkrycia. Znalaziono ludzkie szczątki. Jak poinformowali śledczy Instytut Pamięci Narodowej, to ofiary komunistycznego terrorku osadzone w dawnym więzieniu karno-śledczym. Przy ul. Namysłowskiej odkryto jak dotąd szczątki 30 osób.

CZYTAJ DALEJ NA STRONIE 5

BUDŻET OBYWATELI, CZYLI KOGO?

BUDŻET OBYWATELSKI

Niedawno na skwerku przy ulicach Żąbkowskiej i Brzeskiej zlikwidowano ławki. Zostały tam ustawione w ramach budżetu obywatelskiego, czyli projektu wybranego głosami mieszkańców Warszawy. Niestety, nikt nie zapytał o zdanie okolicznych mieszkańców. Może dlatego, że byli przeciwni, obawiając się, że nie będą mieli okazji z ławeczek korzystać? Obawy się sprawdziły, od rana aż do... rana ławki były zajęte przez osoby spożywające przeróżne trunki i używki. Co interesujące, autor tego pomysłu mieszka w innej części miasta i nie ponosił żadnych konsekwencji swojego wygłupu

DOMINIKA BARANOWSKA

W grudniu ruszyła kolejna edycja budżetu obywatelskiego. Jak co roku można zgłaszać swoje pomysły, potem urzędnicy sprawdzają, czy da się je zrealizować, a następnie głosują na nie mieszkańcy. Jak co roku ponownie należy spodziewać się wysypu światłej myśli miejskich aktywistów.

Ci – jak powszechnie wiadomo – są fachowcami od wszystkiego; są wybitnymi drogowcami, urbanistami i dendrologami w jednym. To jest ich czas – przedstawiają kolejne cudowne recepty, jak „umilić” nam życie i bez nich przecież niełatwe. Znowu ruszy giełda pomysłów... Gdzie wstawić kolejne bezużyteczne stojaki rowerowe? Najlepiej w miejscu parkingowym, by wyeliminować te obrzydliwe samochody. Bo te powinny już dawno zniknąć z powierzchni, ustępując miejsce rowerom i motylkom.

Oczywiście obowiązkowo trzeba rozkopać chodniki i jezdnie, w nowomowie aktywistycznej zwane „betonozą”, i zamienić je w błotne klepiska (w zamyśle: miniogródki albo parki kieszonkowe, ale chyba tylko oni myślą, że cokolwiek urośnie bez gleby i wody). Jeszcze budki! Dla ptaszków, jeży czy owadów i nie ma znaczenia, czy znajdują się w pobliżu jacyś chętni do zasiedlenia tych apartamentów.

Ten obraz to nie jest przejaw czarnowidztwa. To się dzieje co roku w Warszawie przy okazji każdej kolejnej edycji budżetu oby-

watelskiego. Bez wielkiej przesady można nazywać go budżetem aktywistycznym – jest skrojony na miarę warszawskich aktywistów, którzy całkowicie podporządkowali go swoim zachciankom i wizjom. A bez wątpienia są to wizje chore i niebezpieczne, które psują nasze miasto, a nam zatrują życie. Pod płaszczykiem ekologii, zielonych obrazków uśmiechniętej Warszawy kryje się chęć



o wszystkim. To ten moment, kiedy zielony ekoterror staje ramię w ramię z czerwoną ideologią jedynie słusznej drogi. To nawiązanie wcale nie jest pozabawione sensu.

Aktywiści – nazywani nie bez powodu patoaktywem – to szczególnie grupa ludzi, bardzo nieliczna, lecz robiąca wielki hałas.

Większość z nich mieszka od niedawna w Warszawie i usilnie próbuje ją zmieniać na podobieństwo miasteczek i wsi, z których przybyli. Za pomocą szantażu emocjonalnego żerują na emocjach, a prowadząc bardzo agresywną kampanię w mediach społecznościowych, usiłują wymusić na władzach miasta posłuszeństwo i realizację swoich wymysłów. Ta metoda często okazuje się skuteczna, ulegają jej otoczenie prezydenta i miejski ratusz, dzielnice są bardziej odporne.

Odporni stają się też mieszkańcy, coraz bardziej wątpiący w dobre intencje patoaktywu i dostrzegający jego działania pod publiczke, wbrew interesom i potrzebom lokalnej społeczności. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że aktywność tych grup ogranicza się jedynie do portali społecznościowych, głównie pod postacią chamstwa i ataku na tych, którzy nie z nimi... Nie sposób nie zauważyć też, że inicjatywy wspierane przez aktywistów nie służą ludziom, lecz określonym interesom. Wystarczy wspomnieć popieranie ośrodka dla narkomanów w Szpitalu Praskim, przeciw któremu protestowali prażanie – szczęśliwie udało się obronić szpital.

Najbliższy rok to czas wyborów. Tylko od nas zależy, czy nadal będziemy terroryzowani przez grupki krzykaczy, którzy działają na naszą niekorzyść. Warto pamiętać, że przeciwnictwem aktywiści są samorządowcy.

MIESZKAŃCY BRONIAĄ APTEKI

INTERWENCJA

W przychodni przy ul. Jagiellońskiej ma powstać nowa przestrzeń, w której będą leczeni pacjenci uzależnieni od narkotyków. Niestety, miejsce to ma powstać kosztem apteki, która działa tu od ponad 20 lat. Z decyzją przychodni nie zgadzają się mieszkańcy, którzy postanowili bronić apteki. Zebrali już blisko 1,6 tys. podpisów pod petycją do władz przychodni

WITOLD KOŁODZIEJ

Apteka znajduje się przy ul. Jagiellońskiej 34. – To jedyna apteka, oprócz Szpitala Praskiego, od ul. Jagiellońskiej do Wisły – mówi Jacek Wachowicz, prezes stowarzyszenia „Kocham Pragę” i autor petycji przeciwko likwidacji apteki.

Jeśli władze przychodni wprowadzą swój plan w życie, to ul. Jagiellońska stanie się miejscem niebezpiecznym! A przecież obok znajdują się teatr Baj, przedszkole czy liceum im. Władysława IV – tłumaczy.

Petycję można podpisać w aptece przy ul. Jagiellońskiej 34, a tak-



Farmaceuci z apteki wciąż nie są pewni jutra

Ze względu na sąsiedztwo przychodni apteka jest ważnym miejscem dla pacjentów, którzy zaopatrzą się tutaj regularnie w potrzebne leki. – Likwidacja apteki spowoduje znaczne utrudnienia, zwłaszcza dla ludzi starszych, zmuszonych w krótkim czasie wykupić leki – przekonuje Wachowicz.

Lokal, który zajmuje apteka, należy do Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawa Praga-Północ. Władze przychodni chcą w miejscu apteki stworzyć poczekalnię dla osób korzystających z leczenia substytucyjnego, czyli m.in. uzależnionych od narkotyków.

– To już kolejna próba sprowadzenia osób uzależnionych na Pragę – mówi Jacek Wachowicz. – Przychodnia ma już pod opieką ponad 800 osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych. W ostatnim czasie ich liczba wzro-

stała pięciokrotnie. Jeśli władze przychodni wprowadzą swój plan w życie, to ul. Jagiellońska stanie się miejscem niebezpiecznym!

A przecież obok znajdują się teatr Baj, przedszkole czy liceum im. Władysława IV – tłumaczy. Petycję można podpisać w aptece przy ul. Jagiellońskiej 34, a tak-

Ze względu na sąsiedztwo przychodni apteka jest ważnym miejscem dla pacjentów, którzy zaopatrzą się tutaj regularnie w potrzebne leki. – Likwidacja apteki spowoduje znaczne utrudnienia, zwłaszcza dla ludzi starszych, zmuszonych w krótkim czasie wykupić leki. Bardzo prosimy o ponowne rozważenie podjętej decyzji oraz rezygnację z planów likwidacji apteki” – czytamy w petycji.

Na czym polega leczenie substytucyjne? To stosowanie produktów leczniczych lub środków odurzających, które mają pomóc osobom uzależnionym od narkotyków wyjść z nałogu. Podawane leki mają podobne działanie jak narkotyk, od którego osoba jest uzależniona. Nie powoduje jednak tak silnego odurzenia.

przegląd
PRASKI

REDAKTOR NACZELNY: KAMIL CIEPIENKO
REDAGUJE ZESPÓŁ DZIENNIKARZY
KOREKTA: ANNA ZALEWSKA
E-MAIL: PRZEGLED@PRZEGLEDPRASKI.PL
REKLAMA I OGŁOSZENIA: TEL. 512 022 999,
REKLAMA@PRZEGLEDPRASKI.PL
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I ARTYKUŁÓW SPONSOROWANYCH
REDAKCJA NIE ODPOWIADA. NIEZAMÓWIWIONYCH
MATERIAŁÓW I UTWORÓW NIE ZWRACAMY.

JAK ZAMÓWIĆ REKLAMĘ?

sprawdź na portalu:

przegladpraski.pl/reklama

JAKI BYŁ ROK 2023 NA PRADZE? CD.

Sto lat bazyliki przy ul. Kawęczyńskiej

W sierpniu władze miasta poinformowały, że przeznaczą aż 250 tys. zł na remont schodów bazyliki przy ul. Kawęczyńskiej. W 2023 r. minęło 100 lat od konsekracji, czyli uroczystego poświęcenia i nadania tytułu bazyliki mniejszej kościołowi Najświętszego Serca Jezusowego.

Pod koniec sierpnia władze dzielnicy zdecydowały, że w opuszczonych lokalach przy pl. Hallera 6 powstanie nowe miejsce spotkań dla mieszkańców. Będzie tu też działał MAL, czyli Miejsce Aktywności Lokalnej.

Już po raz drugi w tym roku na Pradze znaleziono niewybuch z czasów drugiej wojny światowej. Tym razem pocisk znajdował się przy ul. Wileńskiej. Drogowcy zapowiedzieli montaż elektronicznych wyświetlaczy z rozkładami jazdy. Przystanki, na których w nowym roku mają pojawić się tablice, znajdują się m.in. na pl. Hallera, przy rondzie Starzyńskiego, a także przy Dworcu Wschodnim.

Ratunek dla praskich kapliczek

We wrześniu rozpoczął się pierwszy spacer szlakiem kapliczek warszawskiej Pragi. To projekt stowarzyszenia Kocham Pragę, którego celem jest zidentyfikowanie, zinventaryzowanie i udokumentowanie wszystkich ulicznych i podwórkowych kapliczek Pragi.

W tym samym miesiącu na Pradze pojawiły się nowe oddziały prewencji. Policjanci mają ograniczyć kradzieże, w tym kradzieże kieszonkowe, z włamaniem do pojazdów, mieszkań, a także akty wandalizmu. Czy im się udało? Zapytamy o to w nowym roku.



Policja w jednej z bram przy ul. Brzeskiej

Miasto pochwaliło się nowymi inwestycjami. W 2024 r. na Pradze ma powstać ponad 200 nowych mieszkań przy ul. Markowskiej i ul. Strzeleckiej. Mieszkania buduje Towarzystwo Budownictwa Społecznego (TBS).

W 2025 r. na terenach dawnego FSO przy ul. Jagiellońskiej ma z kolei ruszyć budowa nowoczesnego osiedla, która zakończy się w 2050 r. Architekci określili osiedle jako miasto przyszłości z nowoczesnymi mieszkaniami i łatwym dostępem do szkół, sklepów i biur. Wizualizacje możecie obejrzeć na portalu Przegladpraski.pl.

W październiku w Polsce odbyły się wybory parlamentarne, a na listach do Sejmu i Senatu znalazło się wiele osób związa-

nych z Pragą. Niestety, żadna z nich, z wyjątkiem senatora Marka Borowskiego, nie zdobyła wystarczającej liczby głosów. Należy jednak zaznaczyć, że frekwencja na Pradze była najwyższa w historii i wyniosła 78,69 proc. Najwięcej osób zgłosiło się w komisji przy ul. Brechta 15 – 84,68 proc.

Nauczyciel Roku z Pragi

Podczas gdy wszyscy żyli wyborami, Polskę obiegła sensacyjna wiadomość! Radosław Potraca, nauczyciel historii w Szkole Podstawowej nr 30 im. Powstańców 1863 r. przy ul. Kawęczyńskiej, został laureatem Nagrody Prezydenta m.st. Warszawy i zdobył tytuł Nauczyciela Roku 2023.

Pod koniec miesiąca zakończył się montaż ostatniego elementu konstrukcji mostu pieszo-rowerowego przez Wisłę. Dwa brzegi zostały połączone przez stalową konstrukcję. Po zakończeniu inwestycji w 2024 r. drogowcy zapowiedzieli już przebudowę ul. Okrzei. Nie wiadomo tylko, czy pod kątem kierowców czy rowerzystów.

W listopadzie ruszyła rewitalizacja parku Skaryszewskiego. Alejki mają zostać rozbetonowane i oświetlone przez historyczne latarnie. Na wiosnę park ma być już gotowy.

W połowie miesiąca na Pragę-Północ przyjechał prezydent Rafał Trzaskowski, żeby porozmawiać z mieszkańcami o ich bolączkach i problemach. Spotkanie zorganizowano w hali sportowej przy ul. Szanajcy. Frekwencję na spotkaniu musieli jednak ratować lokalni

działacze Platformy Obywatelskiej, którzy w tym celu opuścili trwające posiedzenie rady dzielnicy.

Lokalne konsultacje w sprawie sklepu z alkoholem

W listopadzie odbyły się też pierwsze w historii Pragi lokalne konsultacje w sprawie planów powstania całonocnego sklepu z alkoholem przy ul. Darwina 16. Na pomysł konsultacji wpadł radny Kamil Ciepieńko, który wcześniej spotkał się w tej sprawie z władzami dzielnicy i nowymi właścicielami sklepu. Mieszkańcy na spotkaniu wyrazili swój stanowczy sprzeciw. Radny przekonał więc przedsiębiorców do zmiany planów i ostatecznie sklep działa tak, jak większość w okolicy, czyli do godz. 23.

W parku Praskim, tuż przy chodniku od strony al. Solidarności,



Miasteczko ruchu drogowego w zimowej aurze

powstało obozowisko. W prowizorycznym namiocie zamieszkali bezdomni, którzy przez kilkanaście dni nielegalnie zajmowali teren parku. Ostatecznie namiot zlikwidowano.

Z kolei dyrekcja przychodni przy ul. Jagiellońskiej postanowiła po 20 latach wycofać umowę najmu apteki, a zamiast niej zbudować poczekalnię dla osób uzależnionych od narkotyków, które w przychodni korzystają z leczenia substytucyjnego. Mieszkańcy i samorządowcy powiedzieli „nie”, a na czele protestu stanął wiceburmistrz Jacek Wachowicz.

W ostatnich dniach listopada na Pradze ruszył innowacyjny projekt pn. „Drzewa Mówią”, którego celem jest kształtowanie proekologicznych postaw z wykorzystaniem historii. Na pomysł wpadł Kamil Ciepieńko. Radny przygotował opowieści drzew, przeszło stuletnich topoli, które dzielą się z mieszkańcami swoimi przeżyciami.

Dzielnica przygotowuje się też na nadjeście wiosny. W ogrodzie jordanowskim przy ul. Namysłowskiej powstało miasteczko ruchu drogowego dla najmłodszych, na pl. Hallera rozbudowano plac zabaw, pojawiły się m.in. piramidy linowe, a przy ul. Panieńskiej zmodernizowano plac zabaw dla dzieci. To projekty, nad którymi osobiście czuwał wiceburmistrz dzielnicy Dariusz Kacprzak.

W 2023 r. nie brakowało też smutnych historii. W tym roku odeszli: Mieczysław Janiszewski, warszawski i praski przewodnik, oraz Jacek Natroff, miłośnik i popularyzator historii Pragi.

REKLAMA

Boże Narodzenie 2023

*Nadziei, która nigdy nie zgaśnie,
Miłości, która jest światłem życia.
Niech narodziny Chrystusa zwiastują dobrą nowinę!*

**WESOŁYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO 2024 ROKU!**

*Bycie dobrym nie polega na tym, że nie popełnia się żadnego błędu;
bycie dobrym polega na posiadaniu woli poprawy. - św. Jan Bosko*

Paweł Lisiecki
Paweł Lisiecki
Poseł VIII i IX kadencji

TEMPO 30 i STREFA CZYSTEGO TRANSPORTU. WYBÓR CZY PRZYMUS?

MIASTO 15-MINUTOWE

KOMUNIKACJA

Miejsce, gdzie wszystko, co potrzebne do życia, znajdziemy na niewielkiej przestrzeni... Sklepy, szkoła, przychodnia, park, miejsce pracy – to wszystko w zasięgu krótkiego spaceru, wśród czystego powietrza, bez spalin samochodowych. Miasto 15-minutowe. Brzmi jak bajka? Czy może ponura wizja getta?

BARBARA DOMAŃSKA

Ta forsowana obecnie w Europie koncepcja Carlosa Moreno została zaprezentowana w 2015 r., kiedy na konferencji ONZ zawierano porozumienie klimatyczne, i błyskawicznie zyskała uznanie wśród miejskich aktywistów. Jak mówi sam autor, chodzi o to, by w promieniu 15-minutowego spaceru lub jazdy rowerem każdy miał możliwość „przeżywania esencji miejskich doświadczeń”. Oprócz przeżyć duchowych ludzie mają również potrzeby przyziemne, które również takie miasto ma zaspokoić, w zasadzie w całości. Szkoła, praca, zakupy, rozrywka – to wszystko znajdzie się w zasięgu ręki, tak blisko, że nie trzeba będzie uruchamiać samochodu. Ten środek lokomocji stanie się zbędny, w sumie tak jak potrzeba przemieszczania się. Zakładając oczywiście, że uda się rzeczywiście zaspokoić te potrzeby na tak ograniczonym obszarze. Ile bowiem sklepików, szkół i usług może się pomieścić w wyznaczonym promieniu? Skąd założenie, że będą one odpowiadać mieszkańcom pod wszelkimi względami, takimi jak cena, jakość, dostępność? I w końcu co z możliwością wybo-

ru? Czy będzie wybór czy też przymus korzystania z tego, co znajduje się w określonych promieniu?

Sama koncepcja nie jest nowa, podobnych powstało wiele na przestrzeni ostatniego stulecia, czyli okresu najbardziej drapieżnej urbanizacji. Ebenezer Howard stworzył ideę miasta ogrodu, pierwotnie nazwanego miastem społecznym. Co znamienne, z aspektu społecznego wkrótce Howard się wycofał (jak sugerują badacze – pod wpływem inwestorów przemysłowców zaangażowanych w jego projekt), pozostając przy koncepcji stricte urbanistycznej.

Podobne założenie było realizowane również w Polsce Ludowej, jednak pod mniej chwytliwym pojęciem normatywu urbanistycznego. Ówczesne standardy projektowania osiedli mieszkaniowych uwzględniały także infrastrukturę towarzyszącą: handel, usługi, przedszkola, szkoły itp. Zasady ich rozmieszczenia uzależnione były od izochrony dojścia pieszo. Normatyw z 1974 r. wskazywał jako maksymalny promień dojścia do placówek oświatowych 500 m, taki sam dla usług podstawowych, zwiększał do 1000 m dla ponadpodstawowych usług i tere-

nów sportowo-wypoczynkowych – w przeliczeniu metrów na minuty daje to... ok. 15 minut! Tak zaprojektowane osiedla istnieją nadal – krakowska Nowa Huta, gdańska Zaspą czy warszawskie Jelonki.

Co zatem odróżnia je od Morenowskiej idei miasta 15-minutowego? Właśnie idea. O ile dawnym celem było zapewnienie mieszkańcom optymalnych warunków zamieszkiwania, o tyle teraz w grę wchodzi zgoła inne motywacje. Wskazuje na to jasno przykład angielskiego Oxfordu, gdzie rok temu został wprowadzony podział na strefy i jednocześnie ograniczenie ruchu samochodowego pomiędzy nimi. Mieszkańcy będą mogli wydostać się samochodem poza swoją strefę 100 razy w roku, a nad przestrzeganiem limitu będą czuwać filtry drogowe. Te doniesienia sprawiły, że nagle zrobiło się mniej przyjemnie, a zielono-rowerowa sielanka ustąpiła innej wizji – ograniczenia wolności i swobodnego przemieszczania się. W Oxfordzie wybuchły protesty, natomiast świat z nową uwagą zaczął przyglądać się z pozoru niewinnej koncepcji. Wielu bowiem zdało sobie nagle sprawę, do czego może ona doprowadzić. Nie dziwi w świetle tych wydarzeń określenie miasta

15-minutowego mianem getta. Czym innym bowiem jest stworzenie ograniczonej przestrzeni, w której umieszcza się ludzi i kontroluje ich mobilność?

Przypomnę, że to niejedyna próba ograniczania swobody przemieszczania się. Doświadczamy tego

Warszawę czeka w najbliższym czasie kolejny szok – Strefa Czystego Transportu. W praktyce oznacza to brak możliwości wjechania do siedmiu dzielnic samochodem niemieszczącym się w normach (bardziej wyśrubowanych niż w Berlinie). Co mają uczynić mniej zamożni ludzie dojeżdżający z całej Polski do przychodni, szpitali czy po prostu do pracy – tego nie wyjaśniono. Jak również tego, jak ma się do tego konstytucyjne prawo korzystania z, legalnie nabytej, własności. Wraz z wprowadzeniem miasta 15-minutowego takie wyjaśnienia przestaną być potrzebne, tak jak zbędne staną się prywatne samochody – a te są największą bolączką zielono-czerwonego aktywisty. Nie trudno dostrzec, że wszystkie wymienione wyżej działania mają na celu zniechęcenie ludzi do posiadania własnego auta. Wyrugowanie transportu indywidualnego to nie tylko działanie na rzecz klimatu – to także, a może przede wszystkim uzależnienie ludzi od transportu publicznego, albo – w zależności od potrzeb – unieruchomienie ich w konkretnym miejscu i czasie. Być może brzmi to nieco jak kolejna teoria spiskowa. Czyż jednak daleko jest do jej realizacji? A na końcu „nie będziesz miał niczego i będziesz szczęśliwy”...



Fot. Ammy Singh

również u nas, w Polsce. Kolejne miasta wprowadzają strefy Tempo 30 (gdzie ograniczenie prędkości jest najmniejszym problemem w zestawieniu ze zmianami organizacji ruchu i psuciem infrastruktury dro-

NIE BĄDŹMY OBOJĘTNI

WSPARCIE

Policjanci z komendy przy ul. Jagiellońskiej zwiększyli kontrole miejsc, w których bezdomni szukają schronienia przed mrozem. Policja zwraca też uwagę na osoby nietrzeźwe

WITOLD KOŁODZIEJ

Ze względu na niskie temperatury policjanci bacznie obserwują miejsca, gdzie zazwyczaj bezdomni szukają schronienia na noc, narażając się w ten sposób na wychłodzenie. Policja zwraca też szczególną uwagę na osoby nietrzeźwe, dla których spacer na mrozie w stanie upojenia alkoholowego może być ostatnim w życiu.

Funkcjonariusze informują osoby bezdomne o adresach ośrodków pomocowych, noclegowniach oraz jadłodajniach. – Zareagujmy, gdy widzimy osobę, której zdrowie i życie mogą być zagrożone. Wystarczy, że zadzwonimy na numer alarmowy – apelują policjanci.

Specjalnym nadzorem zostały objęte dworce Wileński i Wschodni, park Praski i skwery, a także tereny działkowe i pustostany.

Policjanci wspólnie z instytucjami i organizacjami pomocowymi, podobnie jak w latach ubiegłych, prowadzą działania prewencyjne wobec osób najbardziej potrzebujących. – Nie bądźmy obojętni na widok osób leżących przy drodze bądź nie stosownie ubranych do pory zimowej. Zwracamy uwagę przede wszystkim na dzieci, osoby starsze oraz bezdomne. Wielokrotnie od naszej wrażliwości i chęci niesienia pomocy zależy ich życie. O każdej niepokojącej sytuacji informujemy służby ratownicze.

DRUŻYNA MIKOŁAJA

W okresie przedświątecznym Galeria Wileńska szykuje dla swoich klientów wiele atrakcji, dzięki którym wszyscy odwiedzający poczną bożonarodzeniowy nastrój.

REDAKCJA

Na tegoroczne święta Bożego Narodzenia Galeria Wileńska przygotowała wyjątkową ofertę aktywności zarówno dla najmłodszych, jak i tych nieco starszych klientów. Jakich atrakcji można się spodziewać w centrum handlowym z okazji świąt?

Klimatyczna strefa do zdjęć ze świąteczną scenerią będzie dostępna bezpłatnie dla klientów przez

cały czas trwania akcji, czyli do 23 grudnia. Każdy odwiedzający w tym czasie galerię będzie mógł usiąść w wygodnym fotelu i poczuć się jak prawdziwy Święty Mikołaj.

Z kolei w dniach 20-23 grudnia, na klientów będzie czekać bezpłatna strefa profesjonalnego pakowania prezentów zakupionych w centrum. W trosce o środowisko zostaną użyte materiały ekologiczne, takie jak sznurki jutowe i bawełniane czy drewniane dekoracje.

TULIĆ SIĘ NIE CHCE, BO NIE ZNA MAMY

SPOŁECZEŃSTWO

Miasto zachęca do prowadzenia profesjonalnej pieczy zastępczej dla dzieci, którymi nie mogą zająć się ich rodzice. Co roku nowego, bezpiecznego domu potrzebuje w Warszawie nawet pół tysiąca małych warszawiaków. Rodzina zastępcza jest najlepszym miejscem, do którego może trafić dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej

JOLANTA NOGAŁA

Co roku do warszawskiej pieczy zastępczej trafia ok. 500 dzieci pozbawionych opieki rodziców. W Warszawie jest prawie 1080 rodzin zastępczych, które opiekują się ponad 1,3 tys. dzieci.

Jak założyć rodzinę zastępczą?

Najważniejszym warunkiem jest gotowość do zaopiekowania się dzieckiem. Następnie małżonkowie lub osoby niepozostające w związku małżeńskim zainteresowane prowadzeniem rodziny zastępczej zawodowej lub rodzinnego domu dziecka powinny skontaktować się z Warszawskim Centrum Pomocy Rodzinie i złożyć potrzebne dokumenty.

Następnie kandydaci na rodzinę zastępczą przechodzą kilkietapowy proces kwalifikacji, którego częścią jest m.in. badanie psychologiczne dotyczące predyspozycji i motywacji

czo-wychowawczych i zapobieganie wypaleniu zawodowemu opiekunów.

Na jaką pomoc może liczyć rodzina zastępcza?

Rodzina zastępcza może liczyć na bieżącą pomoc i wsparcie koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej oraz wsparcie specjalistyczne m.in. lekarza psychiatry oraz neurologa, psychologa, psychoterapeuty. Rodzice zastępczy mogą również liczyć na pomoc w diagnozie pod kątem występowania FAS/FASD, a także innej – w zależności od potrzeb dziecka i rodziny.

Jakie świadczenia przysługują rodzinom zastępczym?

Rodziny zastępcze otrzymują fundusze na pokrycie kosztów utrzymania dziecka lub pełnoletniego wychowanka (od 899 zł do 1361 zł), dodatek wychowawczy (500 zł), dodatek dla dzieci ze stwierdzoną niepełnosprawnością (274 zł) oraz dodatkowe

sta. To, w zależności od liczby dzieci, które pozostają pod opieką rodziny od 4,5 tys. do ponad 6 tys. zł.

Więcej informacji na temat tego, jak zostać rodziną zastępczą w Warszawie, znajduje się na stronie: rodzina-zastepcza.com.pl.

Historia z pamiętnika osoby prowadzącej Rodzinny Dom Dziecka w Warszawie

Jasia w nocy przywozła policja. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Był przerażony, brudny, wygłodzony. Miał prawie trzy lata. Ciągły dylemat przy starszych dzieciach, co najpierw: myć, karmić, tulić... Tulić się nie chce, bo nie ma mamy i taty. Są obca ciocia i wujek. I strach... Łazienki się boi. A może wanny? Może wody? Jeszcze też nie chce. Zna tylko mleko. I parówki. Czas mija. Oswajamy się. Nowe twarze, nowe miejsce, nowe życie.

Matka chora, ale się leczy. Jakoś tam się stara. Nawet zaczęła pojawiać się w życiu Jasia. Patrzy na świat trzeźwym okiem. Inne spojrzenie, inne emocje. Okazuje się, że dziecko to nie tylko problem, kłopot czy kula u nogi. Dziecko to radość, uśmiech. Dziecko to miłość. Rok walki. W końcu Jaś wraca do mamy. Będzie już dobrze. Już tylko dobrze...

Krzysia przywozła policja. Wczoraz. Przerażonego, brudnego i wygłodzonego... Jest maleńki. Ma miesiąc. Nie boi się wanny, wody. Okazuje się, że uwielbia się kąpać. Brud odpada. Małe ranki, odparzenia da się zaleczyć łagodnym kremem. Je chętnie, trochę śpi. Długo. Sprawdzam dokumenty. Zabranym interwencyjnie od matki. Z domu. Matka pijana. Sama z dzieckiem. W domu syf. Tylko wódka i jakieś resztki pizzy. No tak, były święta, sylwester. Na komisariacie „wydmuchała” 3 promile. Nazwisko, adres... Zaraz, zaraz... Nie wierzę... Krzysiu to brat Jasia.



Fot. Karolina Grabowska

do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, sprawdzenie warunków mieszkaniowych oraz szkolenie, które jest prowadzone przez Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie. Tematyka szkolenia obejmuje zagadnienia dotyczące codziennego życia rodzin zastępczych zawodowych i rodzinnych domów dziecka, rozpoznawania różnego rodzaju trudności w funkcjonowaniu dziecka i pracę z nim oraz tematykę związaną z doskonaleniem umiejętności opiekunów

środki wynikające z ustawy. Ponadto opiekunowie dostają świadczenia fakultatywne w zależności od potrzeb dziecka i rodziny, np. dofinansowanie do wypoczynku poza miejscem zamieszkania dziecka, środki na pokrycie niezbędnych kosztów związanych z potrzebami przyjmowanego dziecka lub zdarzeniami losowymi.

Dodatkowo rodziny zastępcze zawodowe i rodzinne domy dziecka otrzymują wynagrodzenie, które określa specjalna uchwała rady mia-

JAK I CZEGO SOBIE ŻYCZYĆ?

ŻYCZENIA

Końcówka grudnia to czas składania sobie życzeń – zarówno tych osobistych, jak i przesyłanych w formie kartek świątecznych, a częściej SMS-ów. Wielu moich znajomych zadaje mi w tym czasie pytania odnośnie do pisowni życzeń: Jak to zapisać? Małą czy wielką literą? Jaka jest poprawna forma – Nowonarodzony czy nowo narodzony? Oczywiście każde szczere życzenia – napisane w jakiegokolwiek formie – będą dla odbiorcy czymś wyjątkowym, jednak dla tych, którzy chcą je napisać poprawnie, mam kilka rad

ANNA ZALEWSKA

„Wesołych Świąt Bożego Narodzenia” czy „Wesołych świąt Bożego Narodzenia”? Druga forma jest poprawna, ponieważ wyraz „święta” nie wchodzi do nazwy własnej Bożego Narodzenia. A samo „Wesołych Świąt” czy „Wesołych świąt”? Poprawność językowa przemawia za małą literą, ale prof. Bralczyk uzasadnia także pisownię wielką literą, ze względu na to, że wyraz „Świąt” staje się tutaj synonimem pełnej nazwy, a także wyraża uczucia nadawcy.

Inaczej jest z Nowonarodzonym. Życząc komuś łask od Nowonarodzzonego, mamy na myśli Chrystusa, ale jeśli chcemy napisać „od nowo narodzonego Jezusa/Dzieciątka”, to obowiązuje już pisownia rozdzielna i małą literą.

Jeśli składamy komuś życzenia z okazji Narodzenia Pańskiego, to także powinniśmy zastosować pisownię wielkimi literami. Podobnie jest w przypadku życzenia wielu łask od Syna Bożego.

Niektórzy Boże Narodzenie będą zastępować słowem Gwiazdka, oznaczającym wigilię i święta Bożego Narodzenia. W tym przypadku pisownia jest jednoznaczna – z okazji Gwiazdki zapisujemy wielką literą.

Wspomniałam o wigilii/Wigilii. Jak z nią jest? Otóż jeśli mamy na myśli dzień poprzedzający Boże Narodzenie, to piszemy Wigilia. Ale jeśli idziemy do kogoś na kolację 24 grudnia, to idziemy

na wigilię – tradycyjną wieczerzę w przededniu Bożego Narodzenia. Samo słowo „wigilia” oznacza dzień poprzedzający jakieś święto.

W Wigilię dzieci dostają prezenty od świętego mikołaja. Czemu pisanego małą literą? Dlatego że nie przynosi ich sam święty, lecz osoba przebrana za św. Mikołaja. Czekoladową figurkę przedstawiającą starszego mężczyznę z brodą w czerwonym ubraniu także nazywamy mikołajem/mikołajkiem.

Wiele rodzin w czasie okołoswiątecznym odwiedza szopki bożonarodzeniowe. Należy pamiętać, że wtedy przybieramy do żłóbka (małego żłobu), a nie do żłobka (miejsca opieki dla dzieci). To także powszechny błąd.

A co po świętach? Szykujemy się na sylwestra czy Sylwestra? Oczywiście na sylwestra, czyli na zabawę sylwestrową. Chyba że mamy w gronie znajomych osobę o imieniu Sylwester – wtedy szykujemy się na imieniny Sylwestra.

Kolejnym problemem są życzenia z okazji nadchodzącego roku. Czy życząc komuś pomyślności z okazji Nowego Roku, mamy na myśli tylko jeden dzień – 1 stycznia? Nie, więc najbezpieczniej napisać „nowego roku”, choć tutaj także według językoznawców jest brany pod uwagę aspekt emocjonalny.

Najważniejsze jednak, aby w życzeniach pamiętać o grzecznościowej pisowni Ci (Tobie jest poprawnie wyłącznie na początku zdania, w pozycji akcentowanej).

Zatem do siego roku!





Dołącz do
Drużyny Świętego
Mikołaja
w Galerii Wileńskiej

6-23 grudnia

- Spotkaj św. Mikołaja
- Weź udział w świątecznych aktywnościach
- Zapakuj swoje prezenty